

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**  
**w Warszawie**

Wnioskodawca: Rada Miasta Gdańska

ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk  
reprezentowana przez r.pr. adw. prof. dr hab.  
Huberta Izdebskiego ze Spółki Prawniczej I & Z s.c,  
ul. Wiśniowa 57 lok. 6, 02 – 520 Warszawa

Uczestnicy: 1) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa  
2) Prokurator Generalny  
al. Ujazdowskie 11, 00– 950 Warszawa

**WNIOSEK**

Działając na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 w związku z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 z późn.zm.), Rada Miasta Gdańska jako organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego miasta Gdańsk, reprezentowana przez niżej podpisanego, na podstawie załączonej uchwały nr XV/366/07 Rady Miasta Gdańska z dnia 25 października 2007 r., reprezentowana przez niżej podpisanego na podstawie upoważnienia zawartego w tejże uchwale, w n o s i o :

1. Stwierdzenie niezgodności art. 61 ust. 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z

- późn. zm.) z art. 64 ust. 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w związku z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36 poz. 175 z późn. zm.);
2. Stwierdzenie niezgodności art. 60 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) z art. 166 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
  3. Stwierdzenie niezgodności art. 59 ust. 1 w związku z art. 61 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) z art. 4 i 6 Konwencji o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 706);
  4. Stwierdzenie niezgodności art. 61 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Powyższe zarzuty dotyczą:

Ad 1. Niezgodność art. 61 ust. 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) z art. 64 ust. 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w związku z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 z późn. zm.) wyraża się przez to, że wprowadzone w nim ograniczenia prawa własności ustanowiono z naruszeniem wymagań określonych w tych przepisach konstytucyjnych i ratyfikowanej konwencji międzynarodowej.

Ad 2. Niezgodność art. 60 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z art. 166 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyraża się w naruszeniu zasady stanowiącej, iż zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej jako zadania własne samorządu terytorialnego *de facto*, poprzez zastosowanie przepisów postępowania

administracyjnego, mogą być i są wykonywane przez organy administracji państwowej. Sytuacja taka zachodzi w razie zmiany decyzji organu pierwszej instancji, jakim jest organ samorządu terytorialnego, przez organ odwoławczy, którym jest samorządowe kolegium odwoławcze, czyli organ specjalnej administracji państwowej;

Ad 3. Niezgodność art. 59 ust. 1 w związku z art. 61 powołanej ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z art. 4 i 6 Konwencji o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska (Dz. U. z 2003 r. Nr 89, poz. 970) polega na naruszeniu prawa społeczeństwa do informacji dotyczących środowiska oraz prawa do udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji dotyczących konkretnych przedsięwzięć.

Ad 4. Niezgodność art. 61 ust. 6 i 7 powołanej ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyraża się w przekazaniu do unormowania w akcie wykonawczym istotnych elementów merytorycznego rozstrzygnięcia normatywnego, wskazując zarazem zakres upoważnienia, ale nie wytyczne do treści aktu.

Stosownie do przepisu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji RP, z wnioskiem w sprawach, o których mowa w art. 188, do Trybunału Konstytucyjnego, wystąpić mogą organy stanowiące jednostki samorządu terytorialnego. Ustęp 2 tego przepisu stanowi natomiast, iż podmioty, o których mowa w ust. 1 pkt 3-5, mogą wystąpić z takim wnioskiem, jeżeli akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania.

Stosownie do treści art. 32 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, uzasadniając podstawy prawne do złożenia niniejszego wniosku, stwierdzić należy, że Rada Miasta Gdańska jest na mocy art. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn.zm.) organem stanowiącym samorządu terytorialnego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji. Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy o samorządzie gminnym, rada

miejska jest wyłącznie uprawniona do podejmowania uchwał w innych sprawach zastrzeżonych ustawami do kompetencji rady gminy, jak np. w sprawach wniosków z art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji RP.

Na mocy art. 6 ust. 1 i 7 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, stanowiącej wraz z art. 164 ust. 3 w związku z art. 163 Konstytucji RP jeden z najistotniejszych prawnych wyrazów konstytucyjnej zasady pomocniczości, do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, niezastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów.

W szczególności, do zadań gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, co m.in. obejmuje sprawy z zakresu ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej, a więc sprawy objęte zakresem regulacji o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która określa zasady kształtowania polityki przestrzennej przez jednostki samorządu terytorialnego i organy administracji rządowej oraz zakres i sposoby postępowania w sprawach przeznaczania terenów na określone cele oraz ustalania zasad ich zagospodarowania i zabudowy.

## **UZASADNIENIE**

- 1. Uzasadnienie wniosku o stwierdzenie niezgodności art. 61 ust. 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) z art. 64 ust. 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w związku z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 z późn. zm.),**

Instytucja decyzji o warunkach zabudowy w obecnej formule prawnej pojawiła się jako surogat rozstrzygnięcia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla danego terenu – w sytuacji, w której ustawowo pozbawiono mocy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego uchwalone przed 1 stycznia 1995 r. (art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o planowaniu przestrzennym – Dz.U. z 1999 r. Nr 15,

poz. 139 z późn.zm.). Decyzja o warunkach zabudowy ma charakter decyzji administracyjnej, a zatem w postępowaniu o jej wydanie zastosowanie mają wprost przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego.

Mając w planach inwestycję polegającą na budowie obiektu budowlanego lub wykonaniu innych robót budowlanych, w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, konieczne staje się złożenie wniosku o ustalenie warunków zabudowy. Decyzja o warunkach zabudowy poprzedza więc decyzję o pozwoleniu na budowę, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz.U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn.zm.).

Aby otrzymać decyzję o warunkach zabudowy, należy spełnić łącznie następujące przesłanki:

- 1) co najmniej jedna działka sąsiednia, dostępna z tej samej drogi publicznej, jest zabudowana w sposób pozwalający na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy w zakresie kontynuacji funkcji, parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym gabarytów i formy architektonicznej obiektów budowlanych, linii zabudowy oraz intensywności wykorzystania terenu;
- 2) teren ma dostęp do drogi publicznej;
- 3) istniejące lub projektowane uzbrojenie terenu jest wystarczające dla zamierzenia budowlanego;
- 4) teren nie wymaga uzyskania zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne albo jest objęty zgodą uzyskaną przy sporządzaniu miejscowych planów, które utraciły moc na podstawie art. 67 powołanej ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o planowaniu przestrzennym;
- 5) decyzja jest zgodna z przepisami odrębnymi.

Podkreślić trzeba, że wszystkie wyżej wskazane warunki muszą być ziszczone kumulatywnie, zatem brak nawet jednego z nich będzie uzasadnioną podstawą do decyzji odmownej.

Dla wykazania niezgodności art. 61 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym ze wskazanymi przepisami konieczne jest

przedstawienie utrwalonych w doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasad interpretowania przepisów związanych z ochroną, a co ważniejsze możliwością ograniczania prawa własności.

Polskie przepisy konstytucyjne *expressis verbis* dopuszczają możliwość ograniczenia prawa własności w celu realizacji ważnych społecznie celów. Prawo własności jest przedmiotem ogólnego unormowania trzech artykułów Konstytucji RP, a mianowicie art. 20 konstytuującego własność prywatną jako podstawę społecznej gospodarki rynkowej, art. 21 chroniącego własność, dopuszczającego wywłaszczenie tylko na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem, oraz art. 64 wprowadzającego możliwość ograniczania własności tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji głosi: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Tak więc, dopuszczalność ograniczeń prawa własności, tak samo jak wszelkich innych konstytucyjnych praw i wolności jednostki, musi być oceniana także z punktu widzenia zasady proporcjonalności. Artykuł ten zawiera przesłanki mogące być przyczyną ustawowego ograniczenia prawa własności i w tym kontekście trzeba mówić o ścisłym związku pomiędzy art. 64 ust. 3 i art. 31 ust. 3. Dał temu wyraz Trybunał Konstytucyjny, m.in. w wyroku z dnia 12 stycznia 1999 r.: *„odrębne unormowanie problematyki ograniczania własności, poprzez wskazanie w art. 64 ust. 3 Konstytucji przesłanek dopuszczających tego rodzaju działania, nie oznacza wyłączenia zastosowania w odniesieniu do tego prawa generalnej zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji [...] w przypadku prawa własności to właśnie art. 31 ust. 3 powinien spełniać rolę podstawową, natomiast art. 64 ust. 3 traktować należy wyłącznie jako konstytucyjne potwierdzenie dopuszczalności wprowadzania ograniczeń tego prawa”*.

Na tle zasad utrwalonych w doktrynie nie ma wątpliwości, iż prawo własności, choć stanowi najpełniejsze z praw majątkowych, nie może być jednak traktowane jako

*ius infinitum* i może podlegać ograniczeniom. Jasne jest więc, że także ochrona własności nie może mieć charakteru absolutnego. Co za tym idzie, ocena wszelkich regulacji dotyczących prawa własności nie sprowadza się do zagadnienia prawnej dopuszczalności wprowadzania ograniczeń jako takich, ale do kwestii **dochowania konstytucyjnych ram, w jakich podlegające ochronie konstytucyjnej prawo może być ograniczane**. Należy przy tym wskazać, za wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r. (P. 11/98 OTK ZU 2000 nr 1, poz. 3), iż art. 64 ust. 3 pełni podwójną rolę. „*Po pierwsze, stanowi jednoznaczną i wyraźną konstytucyjną podstawę dla wprowadzania ograniczeń prawa własności. Po drugie, zawarte w nim przesłanki dopuszczalności ograniczenia prawa własności z pewnością stanowią – formalne, jak też materialne - kryterium dla kontroli dokonanych przez prawodawcę ograniczeń*”, co za tym idzie ograniczenia prawa własności dopuszczalne są tylko w zakresie, w jakim nie naruszają „*istoty*” tego prawa (art. 64 ust. 3 *in fine*, pokrywający się zresztą z ogólną zasadą z art. 31 ust. 3 zdanie 2). Ten aspekt wydaje się szczególnie ważny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Jak wskazuje T. Dybowski („*Własność w przepisach konstytucyjnych wedle stanu obowiązującego w 1996 r.*” (w:) *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, Warszawa 1996, str. 321): „*mówiąc o tym, że własność nie jest ius infinitum (...) nie można popadać w drugą skrajność i twierdzić, że wobec tego wszelkie ograniczenia ustawowe są dopuszczalne, ponieważ wyznaczają granice własności. Przepisy ustawowe nie mogą niweczyć podstawowych uprawnień składających się na treść prawa własności, takich jak możliwość korzystania, pobierania pożytków lub pośredniego eksploataowania przedmiotu własności*”.

Koncepcja „*istoty*” prawa opiera się na założeniu, że w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić pewne elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których takie prawo czy wolność w ogóle nie będzie mogła istnieć, oraz pewne elementy dodatkowe (otoczkę), które mogą być przez ustawodawcę zwykłego ujmowane i modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości danego prawa czy wolności. Wyraźne nawiązanie do tej koncepcji w tekście Konstytucji nadaje jej rangę bezpośredniej podstawy konstytucyjnej i nakazuje ją traktować jako istotny punkt odniesienia przy kontroli konstytucyjności ustaw.

Z tego punktu widzenia „istota” prawa własności obejmuje niewątpliwie możliwość takiego korzystania z przedmiotu własności, w tym **prawa zabudowania nieruchomości gruntowej**, które nie wykracza poza wskazane konstytucyjne granice ingerencji władzy publicznej w to prawo.

Tymczasem treść art. 61 ust. 1 pkt. 1-3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym ustanawia szereg warunków, jakie muszą zostać spełnione, aby można było przeprowadzić na nieruchomości inwestycję budowlaną. Warunki te, w opinii wnioskodawcy, znacznie przekraczają konstytucyjnie dopuszczalną ingerencję w prawo własności. Jest to szczególnie rażące w przypadku normy wyrażonej w art. 61 ust. 1 pkt 1 kwestionowanej ustawy. Zawarte w nim unormowania mogą w konkretnych przypadkach przynosić wręcz absurdalne skutki - i to nie tylko w sensie norm konstytucyjnych. Konieczność istnienia innej zabudowanej działki przy tej samej drodze publicznej nie zależy nawet od właściciela planującego inwestycję budowlaną. Wstrzymuje natomiast skutecznie jakąkolwiek inwestycję.

Absurdem w tym wypadku jest to, że przepis, który zapewne w swojej *ratio legis* miał chronić obok interesu publicznego interes właścicieli już zabudowanych działek, nie chroni nikogo w przypadku braku jakiegokolwiek zabudowy, a mimo to narusza konstytucyjnie gwarantowane prawo własności. Z kolei dalsza część dyspozycji tego przepisu stanowiąca o kontynuacji funkcji, parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym gabarytów i formy architektonicznej obiektów budowlanych, linii zabudowy oraz intensywności wykorzystania terenu bezsprzecznie ogranicza istotę prawa własności poprzez ustanowienie wiążących reguł i ograniczeń, które w żaden sposób nie zostały powiązane z konstytucyjnymi regułami dotyczącymi ograniczania praw. Co więcej, również w tym przypadku może dojść do sytuacji absurdalnych, ponieważ na podstawie treści tego przepisu można dość do wniosku, iż jeżeli na obu krańcach drogi publicznej postawiono szkoły lub szpitale, to w środku można postawić jedynie, odpowiednio, szkoły lub szpitale.

Należy też nadmienić, że w zasadzie reguły ustanowione w jednej decyzji o warunkach zabudowy, *de facto* wiążą również nieruchomości sąsiednie (konieczność kontynuacji), mimo że decyzja administracyjna, inaczej niż akt normatywny o mocy powszechnie obowiązującej (a takim jest miejscowy plan zagospodarowania

przestrzennego), nie może wywoływać skutków *erga omnes*. Wydaje się, że podobnie rzecz się ma z warunkami dostępu do drogi publicznej oraz odpowiedniego uzbrojenia terenu. Również w tych przypadkach doszło do naruszenia istoty prawa własności, ustawodawca zwykły nie wskazał bowiem żadnych racjonalnych, a tym bardziej konstytucyjnych przesłanek takiego unormowania. Łatwo można sobie wyobrazić nieruchomości bez dostępu do drogi publicznej (położoną np. na wyspie) lub taką, do której właściciel chce mieć dostęp jedynie za pomocą środków komunikacji powietrznej.

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich wyroków, *„interpretacja zakazu naruszania istoty ograniczanego prawa lub wolności nie powinna sprowadzać się jedynie do płaszczyzny negatywnej, akcentującej odpowiednie miarkowanie dokonywanych ograniczeń. Należy w nim widzieć również stronę pozytywną, związaną z dążeniem do wskazania, choćby przykładowo, pewnego nienaruszalnego rdzenia danego prawa lub wolności, który pozostawać winien wolny od ingerencji prawodawcy nawet w sytuacji, gdy działa on w celu ochrony wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 zdanie 1 Konstytucji. [...] Gdy chodzi o prawa majątkowe objęte zakresem art. 64 Konstytucji, naruszenie istoty prawa nastąpiłoby w razie, gdyby wprowadzone ograniczenia dotyczyły podstawowych uprawnień składających się na treść danego prawa i uniemożliwiły realizowanie przez to prawo funkcji, jaką ma ono spełnić w porządku prawnym opartym na założeniach wskazanych w art. 20 Konstytucji”*.

Wynika z tego, że w przypadku kwestionowanych przepisów naruszenie art. 31 ust. 3 i art. 64 Konstytucji, oprócz nadmiernej ingerencji w istotę prawa własności, polega również na tym, iż ustawodawca zwykły nie pozostawił nic, co można by określić mianem nienaruszalnego rdzenia, czyli tej części prawa, którego odebranie byłoby poza zasięgiem ingerencji organu wydającego decyzję. Taka regulacja narusza również zasady przyzwoitej legislacji wyrażone w art. 2 Konstytucji poprzez to, że pozostawia się nadmierny „luz decyzyjny” organowi administracji publicznej.

Zdaniem wnioskodawcy, kwestionowane przepisy art. 61 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym naruszają również treść wiążącej Polskę Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Art. 1

Protokołu Nr 1 do Konwencji stanowi w ust. 1, że: „*Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego*”. Ust. 2 dopuszcza natomiast ustanawianie ograniczeń prawa własności: „*Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych*”.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyjmuje się, że: „*artykuł ten zawiera trzy oddzielne zasady. Zdanie pierwsze pierwszego ustępu gwarantuje spokojne korzystanie z mienia. Drugie zdanie mówi o możliwości pozbawienia mienia, ale pod pewnymi warunkami. Trzecia zasada wynika z ust. 2 i stanowi, iż państwa uprawnione są m.in. do kontroli korzystania z mienia zgodnie z interesem ogólnym. Zasady druga i trzecia, dotyczące konkretnych sposobów ingerencji w prawo do spokojnego korzystania z mienia, należy interpretować z uwzględnieniem pierwszej zasady mającej charakter ogólny*” (orzeczenie z 23 września 1982 r. - *Sporrong i Lönnroth v. Szwecja* oraz liczne późniejsze; zob. M.A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1998, str. 380).

*Trybunał respektuje oceny ustawodawcy odnośnie interesu publicznego, **chyba że okażą się one w sposób oczywisty pozbawione racjonalnej podstawy***”. Wszelka ingerencja w prawo własności musi „*wyrażać uczciwą równowagę pomiędzy wymogami interesu publicznego i nakazem ochrony praw podstawowych jednostki*”. Należy też dodać, iż interes publiczny, aby mógł być uwzględniony, winien mieć ugruntowaną w świadomości jednostek podstawę aksjologiczną, z której wynika konkretny normatywny imperatyw. Pojęcie interesu publicznego (powszechnego), do którego odwołuje się art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, nie może być traktowane jako stwarzające ustawodawcy możliwość traktowania w sposób dowolny, ponieważ nie posiada ono charakteru blankietowego. Tymczasem, jak wskazano wyżej, będące przedmiotem niniejszego wniosku przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w sposób

nadmierny, nieuzasadniony i bez wskazania interesu publicznego ingerują w gwarantowane tą Konwencją prawo spokojnego korzystania z mienia.

Przytoczona wyżej argumentacja dotyczy naruszenia aspektów materialno-prawnych przepisów art. 31 ust. 3 i 64 ust. 3 Konstytucji, jednak, w opinii wnioskodawcy, kwestionowane przepisy naruszają te normy konstytucyjne także w aspekcie formalnym. Obydwa powołane przepisy Konstytucji gwarantują, iż naruszenie jakiegokolwiek prawa może być ustanowione jedynie w drodze ustawy. Ustalenia zawarte w decyzji o warunkach zabudowy niewątpliwie wpływają na sposób wykonywania prawa własności, przeto uzasadniony jest pogląd, iż źródłem tych ustaleń winny być przepisy rangi ustawowej. Tymczasem, jak już wspomniano, decyzja o warunkach zabudowy jest indywidualnym aktem administracyjnym – decyzją administracyjną. Co więcej, decyzję taką traktuje się jak substytut planu miejscowego. Jest to pewnego rodzaju namiastka planu miejscowego, lecz *ersatz* o bardzo szczególnym charakterze, bo przybierający zupełnie inną formę prawną.

Wymaga zaznaczenia, że konstytucyjna zasada ochrony własności i innych praw majątkowych do nieruchomości pozostaje zachowana w przypadku oparcia decyzji – pozwolenie na budowę na ustaleniach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nie jest on wprawdzie aktem rangi ustawowej, ale przecież uchwalany jest z mocą przepisów powszechnie obowiązujących i na podstawie ustawy przez radę gminy, a zatem organ kolegialny o uprawnieniach stanowiących, wyłaniany w drodze wyborów lokalnych.

Zauważa się, co uczynił np. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 6 października 1999 r., że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego należy do szczególnej kategorii aktów normatywnych - aktów zawierających normy planowe. Normy planowe określają cele, które powinny być osiągnięte, nie przesądzając środków, które mogą być zastosowane dla osiągnięcia danego celu. W uzasadnieniu wyroku z dnia 3 listopada 1999 r. NSA, odnosząc się do tych cech planu miejscowego, stwierdza wprost, iż plan „*nie rozstrzyga o sprawach własności terenu, lecz jedynie swymi uregulowaniami wpływa na treść wykonywania prawa własności*”. Zdaniem wnioskodawcy, decyzja o warunkach zabudowy nie tylko stanowi nieuprawniony substytut miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale poprzez wymóg większej szczegółowości, a zarazem daleko posuniętą

dyskrecjonalność, może określać normy ingerujące głębiej i dotkliwiej w prawo własności.

W obecnym brzmieniu, zdaniem wnioskodawcy, kwestionowany przepis, prócz kwestii wskazanych powyżej, narusza zasadę przyzwoitej (poprawnej) legislacji, ponieważ, jak wskazano, jedynym powodem ubiegania się o decyzję o warunkach zabudowy jest konieczność jej przedłożenia z wnioskiem o wydanie innej decyzji administracyjnej, mianowicie pozwolenia na budowę. W opinii wnioskodawcy, istnienie w polskim systemie prawnym decyzji, której jedyną *ratio*, o ile w tym przypadku w ogóle można mówić o jakiejś *ratio*, jest konieczność przedłożenia jej z wnioskiem o inną decyzję administracyjną, pozostaje w sprzeczności z zasadami poprawnej legislacji.

Zasada poprawnej legislacji, stanowiąca element demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) była już wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału m.in. w uchwale z 8 marca 1995 r. (W. 13/94 - OTK 1995 nr 1, poz. 21) oraz wyrokach z 11 stycznia 2000 r. (K. 7/99 - OTK 2000 nr 1, poz. 2), z 21 marca 2001 r. (K. 24/2000 - OTK 2001 nr 3, poz. 51), z 30 października 2001 r. (K. 33/2000 - OTK 2001 nr 7, poz. 217), z 9 kwietnia 2002 r. (K. 21/2001 – OTK-A 2002 nr 2, poz. 17) czy z 24 lutego 2003 r. (K. 28/2002 – OTK-A 2003 nr 2, poz. 13). Trybunał konsekwentnie reprezentuje stanowisko, że z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady państwa prawnego wynika nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad poprawnej (przyzwoitej) legislacji. Nakaz ten jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zasady te nakazują, aby przepisy prawa były formułowane w sposób precyzyjny i jasny oraz poprawny pod względem językowym. Wymóg jasności oznacza obowiązek tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów.

W odniesieniu do kwestionowanego przepisu art. 61 ust. 1 pkt 1-3, zasady przyzwoitej legislacji naruszono kilkakrotnie. Zasady te zdaniem wnioskodawcy, narusza już sam fakt wprowadzenia do systemu prawnego takiej decyzji. Narusza je również przekazanie zbyt szerokich uprawnień decyzyjnych (zbytnia uznaniowość decyzji) organom administracji w zakresie kształtowania treści prawa własności. Naruszenie zasad może też wynikać z trudności z interpretacją norm, co szczególnie

dotyczy warunku określonego w pkt 3. Warunek ten uważa się za spełniony, jeśli wykonanie uzbrojenia terenu zostanie zagwarantowane w drodze umowy zawartej między właściwą jednostką organizacyjną a inwestorem. Treść tego warunku rodzi trudności interpretacyjne, bowiem różnie może być kwalifikowana gwarancja wykonania uzbrojenia terenu przez daną jednostkę organizacyjną. Być może można przyjmować, że chodzi o oświadczenie właściwej jednostki zawarte w umowie, że możliwe jest wykonanie uzbrojenia terenu, w którym zobowiązuje się ona do wykonania tego uzbrojenia w przyszłości pod warunkiem zawieszającym. Niemniej, uznanie prawidłowości takiej, a nie innej, formy zależało będzie od urzędnika rozpatrującego wniosek, a nie od jasnej dyspozycji przepisu prawa.

## **2. Uzasadnienie wniosku o stwierdzenie niezgodności art. 60 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z art. 166 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Na mocy art. 60 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, decyzję o warunkach zabudowy wydaje wójt, burmistrz albo prezydent miasta po uzgodnieniu z odpowiednimi organami administracji i uzyskaniu uzgodnień lub decyzji wymaganych przepisami odrębnymi. Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują m.in. sprawy ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej (art. 7 ustawy o samorządzie gminnym). Art. 166 Konstytucji potwierdza i gwarantuje te uprawnienia gminy stanowiąc, iż zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego jako zadania własne.

Wskazane wyżej przepisy składają się na koncepcję władztwa planistycznego samorządu gminnego. Władztwo planistyczne rozumiane jest jako prawo **samodzielnego** stanowienia przez gminy o sposobie zagospodarowania terenów położonych na jej obszarze. Tak doktrynalnie określone władztwo planistyczne ma ustawowe umocowanie w zakresie zadań i kompetencji gminy. Gmina ma prawo do uchwalania aktów prawnych i

dokumentów planistycznych, dających możliwość realizacji zadań służących rozwojowi gminy, wkraczających władczo w wykonywanie prawa własności nieruchomości.

Decyzja o warunkach zabudowy jako instytucja prawna ogranicza - w sposób nie dający się uzasadnić żadnymi dopuszczalnymi konstytucyjnie względami, w szczególności względami interesu publicznego - władztwo planistyczne gminy, realizowane przez studia uwarunkowań i kierunki zagospodarowania przestrzennego oraz przez plany miejscowe. Decyzję taką traktuje się jak substytut planu miejscowego; ma ona charakter decyzji administracyjnej, a zatem w postępowaniu o jej wydanie zastosowanie mają przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Decyzja o warunkach zabudowy w treści określającej sposób użytkowania działki lub warunki zabudowy, z mocy ustawy, nie musi być zgodna z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Decyzja wydawana jest przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), a w praktyce wielkich miast przez upoważnionego urzędnika zatrudnionego w urzędzie miasta, po dokonaniu odpowiednich uzgodnień z organami wskazanymi w ustawie, przy czym odrębnym praktycznym problemem, związanym z ustawowym wymogiem dostępności do drogi publicznej, będącej najczęściej drogą gminną, jest to, czy w razie gdy przedmiotowa działka sąsiaduje z drogą publiczną, nie powinno nastąpić wyłączenie organu danej gminy i przekazanie sprawy organowi innej gminy; w praktyce, takie wyłączenia również miały miejsce.

Merytorycznych treści decyzji nie kontroluje rada miasta ani organ nadzoru. Gdy nie nastąpi odwołanie do samorządowego kolegium odwoławczego, decyzja staje się prawomocna i stanowi swoistą regulację wiążącą w procesie wydawania pozwolenia na budowę.

Jeszcze gorzej sprawa przedstawia się, kiedy od decyzji zostanie wniesione odwołanie do samorządowego kolegium odwoławczego. Ponieważ decyzje o warunkach zabudowy wydaje się na podstawie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, mają do nich zastosowanie przepisy Kodeksu dotyczące postępowania odwoławczego, a w szczególności art. 138 § 1 pkt 2 oraz art. 138 § 2. Przepisy te upoważniają organ odwoławczy, w tym wypadku samorządowe kolegium odwoławcze, nie tylko do uchylecia zaskarżonej decyzji i przekazania w takim razie wiążących wskazówek do ponownego rozpoznania sprawy przez organ

pierwszej instancji, ale również – i to jako rozwiązanie podstawowe – do orzekania co do istoty sprawy.

W opinii wnioskodawcy, to właśnie te ostatnie uprawnienia, przekazujące *de lege* i *de facto*, uprawnienia zarezerwowane konstytucyjnie dla samorządów organowi administracji państwowej stanowią naruszenie art. 166 Konstytucji. Dochodzić bowiem może do sytuacji, gdzie o treści decyzji o warunkach zabudowy decyduje urzędnik samorządowego kolegium odwoławczego, a nie organ samorządu.

**3. Uzasadnienie wniosku o stwierdzenie niezgodności art. 59 ust. 1 w związku z art. 61 powołanej ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z art. 4 i 6 Konwencji o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 706).**

W dniu 25 czerwca 1998 r. w Aarhus w Danii w czasie IV Paneuropejskiej Konferencji Ministrów Ochrony Środowiska podpisano Konwencję o Dostępie do Informacji, Udziale Społeczeństwa w Podejmowaniu Decyzji oraz Dostępie do Sprawiedliwości w Sprawach Dotyczących Środowiska. W państwach, które ratyfikowały konwencję, weszła ona w życie dnia 30 października 2001 r. Konwencja została opublikowana w maju 2003 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 706). Publikacja Konwencji w Dzienniku Ustaw oznacza, iż zgodnie z art. 91 Konstytucji RP stanowi ona część krajowego porządku prawnego i powinna być bezpośrednio stosowana.

W przeciwieństwie do zdecydowanej większości ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych z dziedziny ochrony środowiska, które określają zazwyczaj zobowiązania jednego państwa wobec innych państw, Konwencja z Aarhus, podobnie jak większość umów międzynarodowych dotyczących praw człowieka, dotyczy przede wszystkim zobowiązań państw wobec swoich własnych obywateli (a ściślej rzecz biorąc społeczeństwa - które nie jest ograniczone w Konwencji z Aarhus tylko do obywateli danego państwa).

W artykule 4 ust. 1 Konwencja stanowi, iż „każda ze Stron zapewni, że, zgodnie z postanowieniami niniejszego artykułu, władze publiczne, w odpowiedzi na żądanie udzielenia informacji dotyczących środowiska, udostępnią je społeczeństwu, w ramach ustawodawstwa krajowego, (...) bez konieczności wykazywania jakiegokolwiek interesu” - zatem interesu prawnego ani nawet faktycznego.

Jak z powyższego wynika, nie chodzi tutaj o możliwość dostępu do informacji z racji członkostwa w jakimś organie doradczym lub uczestnictwa w konkretnym postępowaniu administracyjnym lub sądowym. Podmiotem tak rozumianego dostępu do informacji jest społeczeństwo w szerokim tego słowa rozumieniu, czyli "każdy". Tymczasem zastosowanie do postępowania w przedmiocie wydania decyzji o warunkach zabudowy rygorów Kodeksu postępowania administracyjnego sprawia, iż informacja taka dostępna jest jedynie organom zobowiązanym do wyrażenia opinii w procesie konsultacji, a także stronom postępowania. Czyli w najszerszej interpretacji, każdemu, kto wykaże interes prawny związany z prowadzonym postępowaniem, od którego przysługuje zażalenie, służy skarga do sądu administracyjnego. Problem polega zatem na tym, iż warunkiem możliwości dostępu do informacji jest posiadanie interesu prawnego w sprawie. Wprawdzie prawa strony przysługują też organizacjom społecznym, ale przepisy te trudno traktować w kategorii realizacji prawa do informacji gwarantowanego w Konwencji z Aarhus, gdyż jego istotą jest właśnie to, że podmiot nie musi wykazywać własnego interesu prawnego, aby uzyskać dostęp do informacji o środowisku.

Jeszcze ważniejszy z punktu widzenia praw społeczeństwa jest art. 6 Konwencji, który reguluje udział społeczeństwa w procesie autoryzacji działalności w odniesieniu do konkretnych przedsięwzięć. Szczegółowy katalog tych przedsięwzięć, zawarty w Załączniku nr 1 Konwencji, ma charakter otwarty, albowiem istnieje obowiązek zapewnienia udziału społeczeństwa według wymagań określonych w art. 6 przy podejmowaniu decyzji dotyczących innych niż wymienione w Załączniku nr 1 przedsięwzięć, jeśli tylko mogą one mieć znaczące oddziaływanie na środowisko. Udział społeczeństwa według art. 6 Konwencji wymagany jest w stosunku do określonych tam przedsięwzięć niezależnie od tego czy prawo krajowe przewiduje

jednocześnie w stosunku do nich obowiązek przeprowadzenia procedur krajowych związanych z ochroną środowiska.

Kluczową rolę dla udziału społeczeństwa odgrywa odpowiednie powiadomienie. Szczegółowe obowiązki w tym względzie przewiduje ust. 2. Wymaga on, by zainteresowana społeczność była powiadomiona odpowiednio wcześniej o podejmowaniu decyzji co do danego przedsięwzięcia.

Pojęcie "zainteresowanej społeczności" zdefiniowane jest w art.2 ust 5. Zwrócić można uwagę, iż wyraźnie wymaga on odejścia od wąskiego traktowania udziału społeczeństwa jako udziału tylko osób legitymujących się interesem prawnym w sprawie. Określona są tam dwie podstawowe przesłanki służące do zidentyfikowania zakresu pojęcia "zainteresowanej społeczności". Z jednej strony, jest to posiadanie "interesu w podejmowanej decyzji" (przy czym nie wspomina się o tym, iż ma to być interes prawny), a z drugiej strony pojęcie to odnosi się do części społeczeństwa, "która jest lub może być dotknięta skutkami". Łączna interpretacja obydwu tych przesłanek zdaje się przemawiać za koniecznością uznania, iż pod pojęciem zainteresowanej społeczności rozumieć należy osoby legitymujące się nie tylko prawnym, ale i faktycznym interesem w sprawie (a więc nie tylko właściciele sąsiednich nieruchomości, ale też i np. okoliczni mieszkańcy). Ponadto też w ramach tego pojęcia mieszczą się organizacje pozarządowe działające na rzecz ochrony środowiska.

Na tle przytoczonych postanowień Konwencji z Aarhus, należy stwierdzić, że o ile procedury uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zapewniają udział społeczeństwa w podejmowaniu decyzji i kształcie końcowym tego aktu prawnego, to w przypadku postępowania z wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy w żadnym razie nie można mówić o realizacji norm zawartych w omawianej Konwencji. W kwestionowanych unormowaniach ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - przewidujących, że określona w art. 59 ust. 1 tej ustawy zmiana zagospodarowania terenu w przypadku braku planu miejscowego

następuje drodze decyzji - brak jest jakiegokolwiek udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji. Prawo do dostępu do informacji, jak również prawo do czynnego udziału społeczności w podejmowaniu decyzji, w tym do zgłaszania uwag i zapytań, z racji braku regulacji szczególnych napotyka bariery ustanowione w Kodeksie postępowania administracyjnego, a związane z instytucją „strony postępowania”.

**Ad 4. Niezgodność art. 61 ust. 6 i 7 powołanej ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

W art. 61 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawarte jest upoważnienie ustawowe dla Ministra właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej do określenia, w drodze rozporządzenia, sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku planu miejscowego. Zaś w ustępie 7 ustawodawca zwykły określił zakres przedmiotowy tego rozporządzenia, do którego zaliczył ustalenia dotyczące wymagań:

- 1) linii zabudowy;
- 2) wielkości powierzchni zabudowy w stosunku do powierzchni działki albo terenu;
- 3) szerokości elewacji frontowej;
- 4) wysokości górnej krawędzi elewacji frontowej, jej gzymsu lub atyki;
- 5) geometrii dachu (kąta nachylenia, wysokości kalenicy i układu połaci dachowych).

W przepisie tym nastąpiło przekazanie do unormowania w akcie wykonawczym istotnych elementów merytorycznego rozstrzygnięcia normatywnego. Wskazano organ uprawniony do takiej regulacji, wskazano też zarazem zakres upoważnienia, ale ustawodawca nie przekazał wytycznych do treści aktu.

Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, art. 92 ust. 1 Konstytucji dopuszcza stanowienie rozporządzeń tylko na podstawie „szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania”, co oznacza, że upoważnienie musi mieć charakter szczegółowy pod względem

podmiotowym (musi „określać organ właściwy do wydania rozporządzenia”), przedmiotowym (musi określać „zakres spraw przekazanych do uregulowania”) oraz treściowym (musi określać „wytyczne dotyczące treści aktu”). Brak jest konstytucyjnej definicji „wytycznych”, ale przyjmuje się, że wytyczne to polecenia, które nie tylko wskazują zakres i typ spraw, ale zawierają również pewne wskazania dotyczące tego, ku czemu ma zmierzać treść, która zostanie zawarta w rozporządzeniu. Skoro bowiem art. 92 ust. 1 mówi o „wytycznych dotyczących treści aktu”, to nie powinno ulegać wątpliwości, że wskazania zawarte w ustawie muszą dotyczyć materialnego kształtu regulacji, która ma być zawarta w rozporządzeniu. Szczegółowość wytycznych ustawowych musi być większa, jeżeli materia doprecyzowana przez rozporządzenie wykonawcze dotyczy spraw podstawowych dla pozycji jednostki w demokratycznym państwie prawnym.

W rozpatrywanej sprawie chodzi o wykonywanie prawa własności – czyli jednego z fundamentalnych praw konstytucyjnych. W rozwiązaniu tym przejawia się ochronna funkcja ustawy, która zwłaszcza w dziedzinie związanej z kształtowaniem praw i obowiązków obywatelskich nie może być zastępowana przez akty wykonawcze. Jak już wspomniano, ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane „tylko” w ustawie. Za taką gwarancją konstytucyjną to kryje się zarazem nakaz kompletności unormowania ustawowego, które musi samodzielnie określać wszystkie podstawowe elementy ograniczenia danego prawa i wolności, tak aby już na podstawie lektury przepisów ustawy można było wyznaczyć kompletny zarys (kontur) tego ograniczenia.

Ustawowe upoważnienie do wydania aktu wykonawczego (rozporządzenia) nie może mieć charakteru blankietowego i nie może pozostawiać prawodawcy rządowemu zbyt daleko idącej swobody w kształtowaniu merytorycznych treści rozporządzenia (orzeczenia TK: z dnia 19 października 1988 r. Uw. 4/88 Państwo i Prawo 1989/6 str. 129, z dnia 23 października 1995 r. K. 4/95 OTK 1995/II poz. 31, z dnia 22 września 1997 r. K. 25/97 OTK 1997 nr 3-4 poz. 35). Po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r. Trybunał Konstytucyjny potwierdził wcześniejsze swoje stanowisko, uznając niekonstytucyjność upoważnienia blankietowego. Tak więc „w porządku prawnym proklamującym zasadę podziału władz, opartym na prymacie ustawy jako podstawowym źródle prawa wewnętrznego, parlament nie może w dowolnym zakresie

*cedować funkcji prawodawczych na organy władzy wykonawczej (...). Nie jest dopuszczalne, by prawodawczym decyzjom organu władzy wykonawczej pozostawiać kształtowanie zasadniczych elementów regulacji prawnej (...)*” (wyroki: z dnia 25 maja 1998 r. U. 19/97 OTK ZU 1998/4 poz. 47, z dnia 24 marca 1998 r. K. 40/97 OTK ZU 1998/2 poz. 12).

Należy więc uznać, że upoważnienie ustawowe, w odniesieniu do którego nie da się wskazać żadnych treści ustawowych, które pełniłyby rolę „*wytycznych dotyczących treści aktu*”, jest niezgodne z Konstytucją. Z takim upoważnieniem ma się do czynienia w przypadku upoważnienia zawartego w treści art. 61 ust. 6 i 7 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Brak wytycznych – w tych przepisach, ale także ewentualnie w innych przepisach ustawy - stanowi warunek wystarczający do uznania sprzeczności z ustawą zasadniczą upoważnienia, nawet jeżeli pozostałe wymagania, o których mówi art. 92 ust. 1 Konstytucji, zostaną spełnione (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 stycznia 2005 r. K. 25/2004, OTK-A 2005 nr 1, poz. 6).

W związku z powyższym wnoszę jak w petitum.

#### Załączniki:

- 1/ uchwała nr XV/366/07 Rady Miasta Gdańska z dnia 25 października 2007 r. w sprawie skierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności niektórych przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn.zm.) z przepisami Konstytucji RP a także z przepisami niektórych konwencji międzynarodowych – wraz z pełnomocnictwem,
- 2) dowód uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,
- 3/ egzemplarze wniosku – zgodnie z obowiązującymi przepisami